Nr. 28. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 4 Lutego 1922. 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7. w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA: miesięcznie

we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Z za kulis ukraińskich działań politycznych.

Ciekawe szczegóły przedostają się z wolna z poza kulis ukraińskich działań politycznych. W moskiewskich „Izwiestijach“ rzucił charakterystyczne światło na sylwetki naszych najbliższych sąsiadów przewodniczący ukraińskiej Rady komisarzy ludowych Rakowski, a dostało się przy tej sposobności i „Wperedowi“ i galicyjskim ukraińskim socjalistom.

Ruch „band“ — wedle wyrażenia Rakowskiego — na Ukrainie sowjeckiej zawiódł najzupełniej pokładane w nich w pewnych kołach nadzieje. Włościaństwo pozostało obojętne i nie udzielało „bandom“ żadnego poparcia, musiały więc one zlikwidować swoje marzenia o ujęciu władzy i poddać się sowjetom.

Wśród organizacji politycznych najsilniejszemi były partja ukraińskich social-rewolucjonistów (es-erów) i ukraińskich social-demokratów. Zdaniem Rakowskiego, wielu przewódców tej ostatniej przeszło na stronę sowjeckich władz, inni zaś wycofali się zupełnie z ruchu politycznego. Pozatem oderwali się od partji ukraińskich social-demokratów galicyjscy socjalni demokraci, którzy w lwowskim organie swoim „Wperedzie“ prowadzą zawziętą walkę z Petlurowcami. „**Jeszcze nie tak dawno pełnomocnicy ich prosili o przyjęcie do trzeciej komunistycznej międzynarodówki**“.

Za granicą pozostała teraz jedynie nieznaczna garstka socjalnych demokratów z kół inteligencji, która wspólnie z niedobitkami es-erów i es-efów utworzyła „ukraiński związek republikański demokratyczny“, oparty na podstawach czysto burżuazyjnych i narodowościowych“.

Rozkład drobnych partji burżuazyjnych postępuje w dalszym ciągu, a niedobitki ich zgłaszają swój akces do sowjeckiej republiki rad.

„Ridnyj Kraj“, ogłaszając te znamienne wynurzenia Rakowskiego, zapytuje redakcję „Wperedu“, jak długo dziennik ten umieszczać będzie w nagłówku, że jest organem ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej, bo wszak już dzisiaj nie ulega chyba wątpliwości, iż jego wydawcy stoją przy żłobie komunistycznym. Teraz staje się jasnem dla wszystkich, skąd biorą się fundusze na wydawnictwo „Wperedu“, „Budiaka“, „Mitusy“ itp. pisemek.

W gnieździe ós zakotłowało; uderzono „kogoś“ po palcach i to wcale dotkliwie, więc musiał on stanąć do walki, musiał bronić się, bo mu ziemia gotowa pewnego dnia usunąć się z pod nóg. Że ta obrona, bogata w wykręty, nie przekona nikogo, zdolnego trzeźwo patrzyć na wszelkie przejawy życia, w to nie wątpi nietylko „Ridnyj Kraj“, lecz w skrytości ducha nawet chyba i... redakcja „Wperedu“, milczeć jednak wobec wynurzeń Rakowskiego było trudno, a w powodzi słów i sofizmatów zgubić się może bodaj dla mniej wygimnastykowanych w polityce mózgów, jedna jedyna realna prawda.

Dłużnym w odpowiedzi nie pozostał rzecz prosta „Ridnyj Kraj“ (nr 22). Odpowiedział ze spokojem, nie ukrywając jednak prawdy pod korzec. Przedstawiwszy cały rozwój bolszewizmu, opartego jedynie na kłamstwie i powodującego się jedynie tą bronią, odmalowawszy ruinę i zniszczenie, jakie objęło we wszechwładne władanie olbrzymie obszary Rosji, podkreśla, że „Wpered“ w chwili bankructwa tego bolszewizmu, rozdziera szaty na myśl, iż „szanse światowej rewolucji są dzisiaj małe“. A na tę rewolucję, jak przekonać się łatwo, rachowali właśnie redaktorowie „Wperedu“, których — wobec zupełnego zrujnowania i zubożenia Rosji — nęciły pełne witryny sklepów lwowskich.

Wykręty lwowskiej „komiaczejki“ nie zdadzą się na nic, a przypiera ją beznadziejnie do przysłowiowego muru oświadczenie profesora ukraińskiego uniwersytetu, który przedostawszy się z piekła zazbruczańskiego do Skały, poinformował, iż Trocki w czasie swego ostatniego pobytu w Kamieńcu, oznajmił publicznie, wyliczając pisma, pozostające na bolszewickim żołdzie, że wśród nich znajduje się i lwowski „Wpered“.

Sejm Wileński.

Meysztowicz do przedstawicieli Ziemi Wileńskiej.

Wilno. (PAT.). Z okazji uroczystego otwarcia Sejmu wileńskiego prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej p. **Meysztowicz** do przedstawicieli Ziemi Wileńskiej powiedział m. i.:

Jeżeli Panowie przedstawiciele Ziemi Wileńskiej zebrali się w tej sali, to zawdzięczamy to bohaterstwu tych, co nasz kraj piersią swą bronili. Kiedy na początku r. 1919 bolszewickie zastępy wchodziły do Wilna, nie poddała się im dzielna młodzież nasza. Od inwazji bolszewickiej wybawiły nas wojska polskie wraz z białorusko-litewską dywizją, nieliczne, ale mężne i prowadzone doświadczoną ręką Naczelnika Piłsudskiego, który zasłużył na miano oswobodziciela Wilna, pomnik wdzięczności w sercach naszych wzniósł sobie za życia, a którego myśl jest zawsze z nami. Później od obcych rządów wybawił nas gen. Żeligowski na czele wojsk swoich, złożonych ze synów tej ziemi. Generałowi ludność nasza niedawno jeszcze zasłużony hołd złożyła. Przyłączamy się do niego: Generałowi cześć!

Kiedy przejąłem władzę od gen. Żeligowskiego, obiecałem, że przeprowadzę wybory i Sejm zwołam. Wybory odbyły się bezstronnie. W komisjach wyborczych brali udział przedstawiciele wszystkich narodowości, zamieszkujących kraj, którzy strzegli bezstronności wyborów. Władze administracyjne otrzymały jasne i dobitne wskazówki, aby nie było żadnego nacisku z ich strony. Zebraniom i prasie zapewniłem zupełną swobodę i kto przejrzy prasę wileńską z ostatnich miesięcy, znajdzie w niej dowody tego, jak szeroko ze swobody tej prasa korzystała.

Wreszcie ze względów formalnych nie zaliczono więcej niż 1000 głosów osób, które przybyły z bardzo daleka do nas, aby oddać swe głosy. Na postępowanie wyborcze są zaledwie dwa zażalenia, które będą przez sąd kasacyjny rozpatrywane. Wybory odbyły się spokojnie i w bardzo podniosłym nastroju.

Ludność stanęła tłumnie do wyborów. Głosowało więcej niż 64 proc. uprawnionych do głosowania. Udział to znaczny, jeżeli się zważy śnieżną zimę i wielkie oddalenie niektórych wiosek od urny wyborczej, wielki procent analfabetów w tym kraju i propagandę, która przeciw udziałowi w wyborach szerzono. Wszystkie te przeszkody przezwyciężył patrjotyczny nastrój, który cechował naszą ludność od wieków. Przy takiej frekwencji wyborczej musi przyznać każdy, że Sejm ten będzie wyrazem woli znakomitej większości naszej ludności. Sądzę, że uchwały, które Sejm nasz jednogłośnie powziąć będą przez wszystkie czynniki szanujące wolę ludności uznane. Sejm o wszystkich sprawach stanowić jest władny. Oświadczam, że zawsze będę na wyraz jego woli i uchwałom jego całkowicie się poddam.

Przechodząc do udziału w wyborach poszczególnych narodowości, mam dane na to, że Białorusini przeważnie głosowali, że na prowincji stanęło do urn wyborczych około 30% ludności żydowskiej, a w niektórych okręgach głosowali także Litwini. Faktem jest jednak, że część ludności niepolskiej świadomie nie poszła do urn. Jestem pewny, że nie zachwieje to dobrych stosunków pomiędzy narodowościami w naszym kraju. Ci bowiem, co się od wyborów wstrzymali, działali na razie pod wpływem groźby, albo powodowali się względami nie mającymi nic wspólnego ani z życiem wewnętrznem, ani ze stosunkiem ich do narodu polskiego, którego odłamem jest znaczna część naszych mieszkańców. Działały tu względy uboczne. Kraj nasz w ciągu wieków ciężkie ponosił klęski. Znosiliśmy półtorawiekową niewolę, prześladowanie narodowości naszej i wiary, niewolę wybuchami bohaterskich walk przerywaną, ale ze wszystkich okresów dziejów naszych najstraszniejszy był ten okres ostatni. Sprawdziło się wszystko to, o wybawienie od czego ludność nasza modliła się od wieków: powietrza, ognia i wojny. Na początku tego okresu znaczna część ludności gnana na północ przez wojska rosyjskie, ślady swe znaczyła krzyżami. Wróciło niewielu, a ci co wrócili zastali miasta w gruzach, lasy wycięte i niwy porosłe chwastami. W okresie tym była jednak przerwa w czasie pomiędzy dwoma bolszewickimi najazdami. W czasie tej przerwy wszyscy stanęli do warsztatów pracy. Rozbudziło się życie na nowo, dzięki staraniom Naczelnika Józefa Piłsudskiego wznowioną została wszechnica, która była i jest chlubą naszą. Od czasu objęcia władzy przez gen. Żeligowskiego, kraj znowu dźwigać się zaczął. Rychło złożył generał zarząd kraju z sił miejscowych działaczy. Wszystko poszło w ruch. Jeżeli tu i ówdzie jeszcze nie wszystko tak idzie, jakby się chciało, to trzeba pamiętać że powstajemy z popiołów. Sytuacja nie jest łatwa. Kraj zrujnowany zarząd kraju pochłania znaczne sumy, mimo wielkich oszczędności, które we wszystkich działach administracji zaprowadzono.

Odbudowa kraju wymagać będzie ogromnych nakładów. Strunę podatkową coraz bardziej naciągać trzeba. Trzeba nam wyjść z niepewności. Trzeba pokoju na zewnątrz, a na wewnątrz ...

zgodnienia wszystkich krajowych czynników i zgodnej wszystkich współpracy. Oby dzień dzisiejszy w życiu kraju rozpoczął nową erę pokoju i zgody. Jestem pewny, że Sejm, który daje wyraz woli ludności, z dawnych parlamentarnych tradycji naszych weźmie to tylko, co w nich było jasnego. Witam Panów i szczęśliwy jestem, że na mnie padł ten zaszczyt. Zanim Sejm obierze marszałka, zapraszam najstarszego z pośród Panów Posłów do przewodniczenia obradom. Jest nim J. E. Arcybiskup Hryniewicki, którego wielkie cierpienia ongiś kraj cały dzielił. Na sekretarzy zapraszam najmłodszych z pośród Panów Posłów Zaleskiego i Halkę.

NAJPRZEW. KS. ARCYB. HRYNIEWICKI ZAGAJA OBRADY.

Po objęciu przewodnictwa obrady Sejmu wileńskiego zagaił Arcybiskup Hryniewicki następującem przemówieniem:

Nie za zasługi, lecz jako najstarszego wiekiem powołano mnie dziś, abym przewodniczył Waszemu Dostojnemu Zgromadzeniu. Witam Panów staropolskiem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! (Głosy: Na wieki wieków). Niech będzie pochwalone imię Tego, co lud swój wywiódł z domu niewoli, przeprowadził przez Morze Czerwone łez krwi do obiecanej ziemi wileńskiej. Jedynem szczęściem dla mnie jest, żem dożył tej chwili, że staremi oczyma mojemi oglądać mogę ten dzień radości i wesela, który Pan zgotował wolnemu ludowi swemu. Gdym przed 50 laty, jako akademik Rodziewicz brał udział w powstaniu, kiedy potem patrzyłem na jego upadek, męki i prześladowania, oraz śmierć tysięcy braci, kiedy jako mąż dojrzały i pasterz tej oto diecezji wileńskiej zostałem wydarty ze swej owczarni, za którą zawsze pragnąłem dać duszę moją, kiedy na dalekiej obczyźnie spożywałem gorzki chleb wygnania, gdy wreszcie pod niebem Palestyny, jako pielgrzym ubogi u grobu Zbawiciela naszego gorące zanosiłem modły za swoją — cierpiącą ukrzyżowaną Ojczyznę — ani przez chwilę nie przestałem wierzyć, — że Wszechmoc Boska jest większa, aniżeli złość wrogów, i że nad nami zabłyśnie jutrzenka odkupienia. Zato teraz, gdy się spełniły marzenia ojców naszych, staję przed Wami, przejęty do głębi znaczeniem tej chwili i chciałbym uczucia, które mi dziś pierś przepełniają, przelać w dusze Wasze. Powołani jesteście, aby dać świadectwo wszem wobec, **że polska jest ta ziemia, na której spoczywają prochy dziadów naszych od niepamiętnych czasów, że polskim jest ten gród wileński,** gdzie Przenajświętsza Matka Boska, Królowa nasza Ostrej świeci Bramie, gdzie żył i umarł śmiercią błogosławiony nasz patron święty królewicz Kazimierz. Powołani jesteście, by tę dzielnicę wileńską połączyć wspólnie z naszą polską Macierzą i aby dodać tę jeszcze cegłę do gmachu naszej Ojczyzny, aby powstała w dawnej swej potędze i okazałości, a to na pożytek ludziom i na chwałę Boga Przedwiecznego i Jego Kościoła — którego katolicka nasza Polska była zawsze ostoją i przedmurzem na tych kresach wschodnich. Świadom jestem trudności, ale ufam w pomoc Wszechmogącego, który nas aż dotąd prowadził drogą nieomylną. I dziś jako kapłan i pasterz tej diecezji, podczas Mszy św. w katedrze w uniesieniu serca swego błagałem Boga, aby raczył oświecić nas i wesprzeć łaską swoją, byśmy zgodnie i jednomyślnie dokonać mogli wielkiego dzieła. Jak dzień dzisiejszy był dniem tryumfu wielkiej Sprawy i świętem uroczystem, którego pamięć przejdzie w najdalsze wieki i pokolenie, tak zbaw lud Twój Panie i błogosław dziedzictwu Twemu. Pokój Wam Dostojni wybrańcy, pokój Ziemi Wileńskiej, pokój światu całemu, a dla siebie, który jestem starcem, proszę: zostaw Panie sługę Twego w pokoju, albowiem oczy moje oglądają zbawienie ludu Twego.

Wilno (PAT.) Po przemówieniu Najprzew. ks. Arcybiskupa Hryniewickiego, przystąpiono do uchwalenia tymczasowego regulaminu prac Sejmu i komisji.

Po odczytaniu projektu regulaminu przez sekretarza Zaleskiego, zabrał głos p. Zasztowt w imieniu P. P. S., zgłaszając poprawkę do art. 34 i 39, — p. Chomiński w imieniu Odrodzenia poparł tę poprawkę — a p. Małowieski postawił wniosek, aby Sejm przyjął odczytany regulamin, jako tymczasowy, a zgłoszone poprawki rozpatrzyła komisja regulaminowa: Wniosek p. Małowieskiego został przyjęty, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 5 popoł. Przewodniczący ks. Arcyb. Hryniewicki zwrócił się do Sejmu z prośbą, by na następne posiedzenie naznaczył na przewodniczącego kogoś młodszego i zdrowszego od niego. — Izba zgodziła się, aby przewodnictwo objął z kolei najstarszy wiekiem poseł.

Wilno. (AW.) Posłowie socjalistyczni po przyłączeniu się do niej posła Szepunowskiego stanowią grupę 3 posłów.

Wilno. (AW.) Ugrupowania partyjne w sali posłów sejmowych zajęły kolejno miejsca następujące (od lewej ku prawej) Klub socjalistyczny; P. S. L.; „Odrodzenie“; Grupa Rad Ludowych; demokraci; P. S. L (Piast); C. K. W.; Grupa Mickiewicza, wystąpiła z klubu „Odrodzenia“ i utworzyła własny klub.

Wilno. (AW.) W kołach sejmowych przypuszczają, że dyjety poselskie będą wynosić około 2000 marek dziennie.

Wilno. (AW.) Kluby CKW. i Rad Ludowych prowadzą rokowania w sprawie uznania formuły orzeczenia. Zaczynać się ona będzie od słów: „W Imię Boga Wszechmogącego...“ W dalszym ciągu orzeczenia według projektu Rad Ludowych wzywa się rząd do przejęcia od Komisji Tymczasowej władzy nad Litwą Środkową. Powiaty lidzki i brasławski **zostaną w tem pominięte — jako należące do Polski.**

Wilno. (AW.) **Forma** orzeczenia zespołu stronnictw narodowych przedstawia się następująco: 1) Stwierdzenie bezpowrotnego zerwania więzów przymusowych z Rosją; 2) Kategoryczne zaprzeczenie pretensji Litwy Kowieńskiej do Wileńszczyzny; 3) Stwierdzenie należenia do Rzeczypospolitej Polskiej; 4) Uznanie zwierzchnictwa władz polskich; 5) Samorząd dla ziemi wileńskiej na zasadach ogólno-państwowych.

Wilno. (AW.) **Rokowania CKW. z P. S. L. (Piastem) w sprawie obsadzenia stanowiska Marszałka sejmowego zostały przerwane.** Klub CKW. **obraduje nad własną kandydaturą.** — Wysunięty **będzie prawdopodobnie na to stanowisko p. Bańkowski prezydent Wilna.**

Wilno. (AW.) Tymczasowy konwent seniorów wobec braku Marszałka obraduje kolejno pod przewodnictwem przedstawicieli coraz innych klubów.

Wilno. (AW.) **We środę Konwent seniorów opracował klucz partyjny wyborów do komisji weryfikacyjnej, regulaminowej i politycznej.** Kluby wysyłać będą swych przedstawicieli, licząc 1 na 7 posłów. W ten sposób składać się będą komisje te z 7 posłów CKW.; 5 posłów Rad Ludowych; 2 PSL. (Piast); 1 demokraty, 1 p. „Odrodzenia“; 1 z grupy Mickiewicza; 1 klubu socjalistycznego. — Konwent pozostawił nierozstrzygniętą sprawę marszałka. Ustalono, **że posłowie CKW., Rad Ludowych i lewicy wprowadzą do prezydjum po 1 wicemarszałku i 2 sekretarzy.** — Omawiano sprawę przyjęcia delegatów, wybranych w pasie neutralnym. Po gorącej dyskusji większością głosów — przeciw głosom CKW. — uchwalono zażądać przedstawienia dekretu w sprawie ich wyboru. Natychmiast potem wysłano odnośne pismo do prezesa Komisji Tymczasowej **z przedstawieniem opinji w tej sprawie.**

Wilno. (AW.). Wczoraj o 8 wiecz. w zespole stronnictw narodowych rozpoczęto głosowanie kartkowe celem ustalenia kandydata tych stronnictw na marszałka.

EMIL ANDREOLI. 10)

(Ciąg dalszy.)

Nie dziwcie się, że nie mogłem ułożyć tak, jak chciałem dokładnego „Martyrologium“ nieszczęsnych zesłańców sybirskich. Nic ma tu niczego, coby mogło posłużyć w tym względzie. Dokumentów brak, władze fałszują cyfry, tubylcy nic nie wiedzą i jedynie w więzieniach i na etapach zdołałem zebrać opowieści ludzi, którzy przeszli przez istne piekła, a które przewyższały swą grozą płody najśmielszej wyobraźni...“

„Admirowałem siłę duszy tych ludzi, którzy mimo swej nędzy potrafili wzbudzić cześć nawet w zbrodniarzach i zbójach i nie mogę dla nich znaleźć dość słów podziwu...“

Te słowa (pisane zdaje się pod wrażeniem opowiadań patrjarchy zesłańców: Szymona Tokarzewskiego) mają swą wagę w ustach Francuza nie skorego do podziwu i nieraz krytycznego.

Mimo całego mojego przywiązania do Polaków, widzę jasno różne ich słabości — pisze. Wytyka im niezrozumiały dla niego antysemityzm — razi go nieraz konserwatyzm i kastowość. „Nie wypowiadam wcale wojny szlachcie, ale niech mi wolno będzie powiedzieć, że wielu z tych nawet, co wzięli udział w rewolucji, tak postępowało, jakby chcieli umyślnie zniechęcić ludzi nie należących do ich kasty. Zapominają lub chcieliby zapomnieć, że ich czas przeszedł i że, gdy szlachta schodzi z pola, lud staje się szlachetnym...

„A widziałem na własne oczy, jak się dawali obsługiwać rodakom swoim, szlachetniejszym od nich sercem, jak robili z nich parobków swoich... (przypomina się „Pan i parobek“ Struga). Tacy ludzie to katolicy, ale nie chrześcijanie...“

„O synowie wojewodów i kasztelanów nie umieliście zrzec się szlachetnie i w porę przywilejów waszych, nie zdobyliście się na noc 2-go sierpnia i oto zrobiono ją bez was“.

Przyszłość wolną i szczęśliwą przepowiada Francuz dopiero Polsce ludowej.

W tę przyszłość wierzy, tak samo, jak pewny jest upadku Rosji, którego pragnie całą siłą swej namiętnej mściwej duszy.

„Otwórzcie serce więźnia, a znajdziecie tam tylko miłość i nienawiść — pisze na marginesie notatek — a kto wie, może znajdziecie tylko nienawiść?!...

VI.

POWRÓT.

Reverrais-je jamais tout ce que j'aimais? Autour de moi le soir tombe...

V. Hugo (na marg. dzienniczka A.)

Grozę budzi to samo słowo: Sybir — stawiając wyobraźni brzęk kajdan, ciemność kopalni, a jednak — jakkolwiek ciężkie są nędze fizyczne, niczem są one w porównaniu ze skarbcem boleści, który zbiera się w sercu wygnańca na Sybirze.

Biada temu, kto nie potrafił znaleźć dla swej myśli zajęcia absorbującego, pracy choćby najsuchszej, którаby mu nie dała myśleć o tem, czem był — o kraju swoim — o rodzinie...

A! kto nie skosztował tego życia zbyt bolesnego, aby się dało odmalować, tej egzystencji, która wysusza duszę, przesyciwszy ją męką nadmierną, kto nie myślał po desperacku o kraju swoim, którego już może nigdy nie zobaczy, kto nie żył przez długie dni i noce z temi samemi widmami, z temi samemi wspomnieniami, ten nie potrafi sobie wyobrazić, co to jest niewola wśród cudzoziemców, barbarzyńców, siepaczy, wśród złodziei i zbójów, co to znaczy być wyzutym ze wszystkiego, wystawionym na głód i zimno, poniewieranym i hańbionym przez ludzi, którzy mają respekt tylko dla pieniędzy — bez nadziei, bez wieści, opuszczony, samotny, zapomniany.

Rzadko przychodziły na mnie takie chwile depresji, ale wtedy zazdrościłem warjatom i umarłym...

Tak napisze Andreoli po 4 latach niewoli, gdy już zaczyna tracić nadzieję powrotu...

W Kliczce r. 1867 spotyka go wieść radosna o amnestji dla cudzoziemców uzyskanej głównie staraniem rodziny Carolego.

(Dokończenie nastąpi.)

Karolina Bielańska.

Musi powstać gimnazjum polskie w Gdańsku.

W płomiennym artykule p. tyt.: „Najpiękniejszy sen jubilata", pomieszczonym w „Gazecie Gdań." przez Przybyszewskiego, czytamy, że „powstanie gimnazjum polskiego w Gdańsku jest najcenniejszą podwaliną dla polskości w Gdańsku, granitowy fundament, na którym już spokojnie będzie można dalej budować".

Bo „czyż może być więcej ojczystą sprawą jak właśnie wychowania nowego pokolenia w szczerej i świętej miłości dla Polski i to na obcym gruncie, gdzie to pokolenie właśnie najsilniej narażone jest na wynarodowienie i na zeschniecie tych najżywotniejszych gałęzi, które mogłyby jak najbogatszy owoc przynieść?

W myśl tej głęboko odczutej na Pomorzu potrzeby zawiązał się w Gdańsku komitet, aby sprawa weszła na tory realne i zwraca się do społeczeństwa polskiego z odezwą, która powinna znaleźć jak najżywszy oddźwięk.

Oto jej osnowa:

W ostatnich czasach zawiązane zostało z woli całego tutejszego polskiego społeczeństwa w Gdańsku Towarzystwa „Macierz Szkolna w Gdańsku", którego zadaniem jest zorganizowanie, urządzenie i prowadzenie **Gimnazjum Polskiego w Gdańsku.**

Gdy Wolne Miasto nie ma ustawowowego obowiązku założenia polskiej szkoły średniej i wyższej, jako zakładu urzędowego, — gdy dalej względy polityczne stoją na przeszkodzie założeniu takiej szkoły rządowej polskiej przez Rząd Rzeczypospolitej, — z drugiej zaś strony sprawa powołania do życia gimnazjum polskiego stała się prawdziwą, nagłą koniecznością tak z powodu znacznego napływu urzędników obywateli polskich, jak i ze zasadniczych względów narodowych i kulturalnych — ujęło sprawę tę społeczeństwo polskie w Gdańsku w swoje ręce i obecnie przystępuje już do otwarcia gimnazjum. Senat W. M. Gdańska przyznał założyć się mającemu zakładowi pełne prawo publiczności. Generalny Komisarz Rzeczypospolitej i Ministerstwo Oświecenia zapewniło najdalej idące poparcie i ułatwienie w zaopatrzeniu zakładu w niezbędne środki naukowe i dobranie grona profesorskiego.

Pozostały jeszcze trudności finansowe do pokonania.

I tu znów musimy oprzeć się na siłach własnego społeczeństwa. Wystosowana do Polonii w Gdańsku odezwa, wydaje świetne owoce, lecz łatwo zrozumieć, że my tu za słabi jesteśmy, byśmy podołać mogli sami temu zadaniu. Gdańsk to oko, to płuco Polski!

Grosz ofiarowany na wzmocnienie Polonji gdańskiej, to kapitał stokrotnie się opłacający!

To też z ufnością i wiarą zwracamy się do całego polskiego społeczeństwa z prośbą i apelem: pośpieszcie z datkami wedle sił i możności na cele uposażenia gimnazjum polskiego w Gdańsku, wpisujcie się na członków Macierzy, jako członkowie założyciele z jednorazową wkładką 10.000 mk., lub zwyczajni z roczną wkładką od 600 mk. w górę i 100 marek wpisowego: — a Wasze nazwiska zapisane będą złotemi głoskami w historji Narodu polskiego!

Upraszamy o zawiązanie Kół miejscowych Macierzy szkolnej w Gdańsku i zbieranie funduszów, które następnie należy przekazywać przez miejscową P. K. K. P. na ręce Macierzy szkolnej Gdańsk do Banku Związku Spółek zarobkowych, lub do Banku przemysłowców w Gdańsku.

Adres listów: P. Kopczyński, sekretarz Macierzy w Gdańsku, Breitgasse 97.

W Gdańsku, styczeń 1922 r.

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku:

Prezes: dr. Kubacz lekarz i poseł; wiceprezes I. Dobrucki, urzędnik Rzeczypospolitej; wiceprezes II. Kwiatkowski, redaktor i referent szkolny Gminy Polskiej; sekretarz Kopczyński, aptekarz i skarbnik Gminy Polskiej; zastępca sekret. Lercel, urzędnik Rzeczypospolitej: skarbnik Kuhn, urzędnik Rzeczypospolitej; zastępca skarbnika Kuhnert, przemysłowiec i poseł; ławnik Langmesser, rektor polskiej szkoły powszechnej; ławnik II. ks. Miszewski, katecheta.

Z komisji sejmowych.

Komisja wojskowa obradowała w sobotę nad artykułami 7, 8 i 9 ustawy o odstąpieniu na rzecz Państwa zwierząt i materjału pociągowego. Wybrano podkomisję, która ma opracować i przedstawić materjał. Dalsze obrady przerwano do popołudnia.

Tegoż dnia odbyły się posiedzenia innych komisji. I tak:

Komisja petycyjna rozpatrywała podania w sprawie podatku dochodowego. Wobec olbrzymiej ilości takich petycyj postanowiono rozpatrzeć je na wspólnem posiedzeniu z komisją skarbowo-budżetową przy udziale ministra skarbu.

Przedmiotem obrad **komisji administracyjnej** było sprawozdanie Komisji Kontroli Państwa o kontroli dokonanej w Izbie obrachunkowej w Poznaniu. Ze względu na to, że ministerstwo b. dzielnicy pruskiej nie dało w tej sprawie odpowiednich wyjaśnień, postanowiono zażądać od tegoż ministrstwa przedłożenia tych wyjaśnień najpóźniej sterstwa przedłożenia tych wyjaśnień najpóźniej

Na porządku dziennym **komisji rolnej** było przedstawienie ministerstwa rolnictwa co do sposobów wykonania gwarancji państwowej na zakupno potrzebnych dla rolnictwa środków produkcji.

W imieniu ministra zdawał sprawozdanie dyrektor Wydziału gospodarczego Leśniewski. Przyjęto dwie rezolucje: 1) p. Poniatowskiego, przyjmująca do wiadomości, że normowanie warunków na jakich rolnicy otrzymują od organizacji handlowych nawozy sztuczne, zakupione na podstawie gwarancji państwowej, nastąpi na zasadzie zużytkowania całości zysków wynikających z eksportu dopuszczonych do wywozu produktów i wyrobu nawozów sztucznych ze sprowadzonych surowców, co wpłynie na obniżenie cen nawozów sztucznych, oddawanych rolnikom; 2) p. Piechoty, żądająca, aby nawozy sztuczne były rozdzielane równomiernie pomiędzy rolników mniejszych i większych i aby udzielano gwarancji przedewszystkiem na sprowadzanie nawozów sztucznych względnie surowców służących do ich wytwarzania w fabrykach krajowych. W sprawie gwarancji państwowej dla zobowiązań państwowych do 2 miljonów ft. szterl. rozesłało ministerstwo rolnictwa do korporacji rolniczo-handlowych kwestionarjusze. Do .. lutego br. wpłynęło zgłoszeń na półtora miljona ft. szterl.

Komisja skarbowo-budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad nowelą do ustawy o opodatkowaniu spadków. Projekt noweli przyjęto z następującemi zmianami: 1) Majątek spadkowy w prostej linii w wysokości 5000 mk. będzie wolny od podatku spadkowego. 2) W art. 4 (kary za uchylanie się od opodatkowania) zmieniono wysokość kary do 500.000 mk. 3) W art. 6 przyjęto zasadę, że ministrowi skarbu przysługuje prawo poddania rewizji podatku spadkowego od dnia 1. lipca 1921.

Na wspólnem posiedzeniu komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozdaniem rządowem w sprawie zarządzeń sanitarnych w związku z reemigracją. W toku obrad przemawiał naczelny komisarz dla spraw repatrjacji p. Wł. Grabski. Powzięto następującą uchwałę: Przyjąć do wiadomości oświadczenie rządu w sprawie zarządzeń sanitarnych" w związku z reemigracją, uznając za celowe a) opracowany przez rząd samodzielnie względnie w porozumieniu z Ligą Narodów program zarządzeń zabezpieczających transporty reemigrantów przed wjazdem do Polski, przy uwzględnieniu uwag podniesionych przez p. Dziubińską, b) zarządzenia rządu w myśl uchwały Sejmu z 6. grudnia 1921, które przynajmniej w części usuwają braki w urządzeniach sanitarnych na granicy państwa, jak również program nowych zarządzeń i urządzeń na granicy, specjalnie w Baranowiczach i w Równem, c) zarządzenia rządu zabezpieczające powracającym reemigrantom w razie przepełnienia punktów granicznych konieczną ilość pomieszczeń szpitalnych na kresach wewnątrz kraju, d) zarządzenia Rządu co do zabezpieczenia ludności wewnątrz Państwa od dalszego zawlekania epidemji przez reemigrantów. Równocześnie komisje wzywają Rząd, aby 1) przyspieszył sprawę porozum. z sowietami specjalnie w sprawie powrotu misji polskich oraz jeńców i zakładników-Polaków jako pod względem sanitarnym element zupełnie dla Polski bezpieczny, jak również w sprawie powrotu lekarzy-Polaków, których liczba przekracza 1000; 2) przyspieszył asygnowanie niezbędnych środków pieniężnych i materjalnych na zabezpieczenie pod względem sanitarnym i zdrowotnym transportów kierowanych z Rosji do granicy Polski; 3) Poddał rewizji sprawę wynagrodzenia organów sanitarnych, powołanych do walki z epidemjami, tak odnośnie do reemigrantów, jak i w związku z reemigracją, oraz sprawę stosowania ustawy z 10. lipca 1920 o powołaniu lekarzy i pomocniczych sił lekarskich do wyreklamowanych jakoteż znajdujących się na urzędach lekarzy; 4) rozwinął na kresach na szerszą skalę uzyskanie wagonów specjalnych, doprowadził do skutku odczyszczanie w komorach według wzoru przyjętego przez ministerstwo kolei żelaznych wszelkich bagaży powracających reemigrantów oraz tych wagonów, których nie poddaje się oczyszczeniu zwykłemu; 5) rozpatrzył ponownie sprawę dezynfekcji na miejscu w tych wszystkich powiatach kresowych, które zalewa fala reemigracji, niezależnie od wprowadzenia szpitali epidemicznych: 6) zabezpieczył Państwu niezbędny do powyższej akcji materjal (cyan), który w Polsce jest na wyczerpaniu; 7) wydał zarządzenia bardziej zabezpieczające ludność przed zetknięciem się z reemigrantami względnie roznosicielami robactwa na drogach żelaznych, omnibusach i tramwajach, w pierwszym zaś rzędzie skierował rekrutów z okolic dotkniętych epidemiami do wolnych od tychże części państwa, specjalnie zaś nie wypuszczał bez obserwacji kwarantannowej reemigrantów, którzy mogą być zaliczeni do podejrzanych:

8) uregulował na prawnych podstawach stosunek swój do samorządów, działających na terenach zagrożonych, bądź dotkniętych epidemjami, pozostawiając kompetentnym czynnikom samorządowym wykonanie odnośnych zarządzeń, o ile zgodnie z ustawą z 10. lipca 1920 drogą specjalnego rozporządzenia kompetencji swoich nie zostaną pozbawione; 9) wykorzystał stale organy Ministerstwa zdrowia publicznego w Województwach i powiatach do intenzywniejszej walki z epidemjami jako ośrodek, około którego winny być zgrupowane wszystkie miejscowe władze sanitarne rządowe i samorządowe przy równoczesnem ożywieniu działalności Centralnej Rady sanitarnej, powołanej w myśl uchwały Sejmu pod przewodnictwem Ministra zdrowia publicznego.

Wobec przyjęcia wszystkich powyższych rezolucji przez obecnych przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, komisje odraczają złożenie sprawozdania na plenum Sejmu na 4 tygodnie, oczekując po tym terminie sprawozdania rządowego z przeprowadzenia powyższych rezolucji i przechodzą następnie do porządku dziennego.

Traktat morski.

Waszyngton. (PAT.). Pięć interesowanych mocarstw przyjęło i podpisało traktat morski. Traktat zawiera między innymi wyliczenie według nazw wszystkich morskich wielkich jednostek bojowych I. klasy, które każde z tych mocarstw będzie mogło zachować. Z chwilą wejścia w życie traktatu wszystkie inne w traktacie niewymienione jednostki bojowe I. klasy mają być wycofane. Traktat zawiera również postanowienia w sprawie fortyfikacji na wyspach Oceanu Spokojnego. Traktat będzie obowiązywał do dnia 31 grudnia 1936 przy ewentualnem dalszem milczącem prolongowaniu. Państwo któreby chciało wycofać się z układu winno traktat wypowiadzieć na dwa lata naprzód przytem przez te dwa lata układ miałby dla niego moc obowiązującą.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 4 lutego. Rz.-kat.: Weroniki. — Gr.-kat.: Tymoteja. — Słowiański: Witosława

— **Piękna jest**, jak oblubienica w białym welonie zima wczorajsza i dzisiejsza. Ma łagodną zadumę na czole i przysłonięte skromnie powieki, a pierś jej faluje wzruszeniem na myśl, że gdzieś za siódmą górą, za siódmą rzeką już się budzi zaklęty królewicz przewiosenny i niedługo da na siebie czekać. A przyjdzie z uśmiechami słońca i ciepłym uściskiem, którego bardzo spragnione już serca wszystkich.

Taką wieść i zapowiedź przyniosła wczorajsza Gromniczna, (oby święciły się jej wróżby). Śnieżna, niezbyt mroźna wprawdzie, lecz i nieskalana odwilżą pocieszyła na ję badylarzy jakoteż powszechność. A dzisiaj śnieg w dalszym ciągu, i temperatura — 4° C. podtrzymuje miłą nadzieję.

— **Jubileusz Przybyszewskiego w Gdańsku.** Dnia 16 lutego b. r. odbędzie się w Gdańsku obchód 30-letniej pracy literackiej Stanisława Przybyszewskiego. W dniu tym urządzona będzie uroczysta akademja na cześć jubilata. Dochód z obchodu przeznaczony jest na fundusz im. Stanisława Przybyszewskiego, na cele gimnazjum polskiego w Gdańsku.

— **Za duszę ś. p. Mjera Czerkasa** odbyło się dzisiaj o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów. Nazwisko to żyje w pamięci młodzieży naszej, wszak była to ofiara niewinna wypadków z lutego 1918 r., które — jak dzisiaj wydzimy — uważać można za zapowiedź nadciągającej burzy dziejowej.

† Kajetan Laskowski jeden z założycieli i zastępca dyrektora Drukarni Związkowej, sekretarz Gremjum drukarzy, jeden z najzasłużeńszych członków »Gwiazdy« zmarł we Lwowie w 68 r. ż.

Strata to wielka nietylko dla zawodu, któremu ś. p. Laskowski poświęcił się, lecz dla całego społeczeństwa. Niezmordowany pracownik na polu społecznem, cały oddany pracy, a żadnej w tem nie szukający dla siebie chwalby, ni korzyści, był świetnym wzorem obywatela, należycie pojmującego swe posłannictwo. Ta skromność nigdy nie dozwalała mu wysuwać się naprzód, ale też tem trwalszą pamięć zapewne mu w annałach pracy kulturalnej polskiej na terenie naszego miasta. A żal głęboki pozostawia ś. p. Laskowski u tych wszystkich, którzy znali żarliwe jego dla Ojczyzny serce, znali prawość nieskalaną i ciche cnoty jakie splatały się na charakter tego wyjątkowego w swoim rodzaju człowieka.

Pogrzeb zwłok ś. p. Laskowskiego odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Wyspiańskiego l. 10.

— **Cmentarz centralny.** Magistrat lwowski na ostatniem posiedzeniu postanowił zaproponować założenie nowego cmentarza na terenie folwarku miejskiego na Zamarstynowie, obejmującym około 300 morgów. Projekt odnośny magistratu przedłożony zostanie Radzie miejskiej. Na cmentarz centralny potrzeba około 50 morgów.

Organizacja Kościoła prawosławnego w Polsce. Prezydent Rady Ministrów jako Minister wyznań, zatwierdził tymczasowy statut organizacyjny Kościoła prawosławnego w Polsce. Według tego statutu, na czele Kościoła prawosławnego w granicach Rzeczypospolitej, jako jego widoma głowa, stać będzie egzarcha, którego funkcje sprawuje obecnie arcybiskup warszawsko-chełmski, Jerzy. Przy egzarsze istnieć będzie sobór biskupów prawosławnych, w którego skład wejdą wszyscy prawosławni biskupi uznani przez Rząd Polski. Uchwały soboru uznane zostaną za ważne, jeżeli zapadną głosami egzarchy i przynajmniej dwu biskupów.

— **Poznański komitet** pomocy jeńcom nadsyła następujący komunikat w sprawie repatrjacji: Powołany do życia przez Komitet pomocy jeńcom przy Sejmie poznański K. P. J., rozwinął bardzo energicznie swą działalność. Na ostatniem posiedzeniu komitetu poruszono sprawę bezzwłocznego wysłania pociągu sanitarnego do Równego z kierownikiem lekarzem dr. Alkiewiczem na czele. Pociąg ten wiezie z sobą odzież i żywność, zatrzyma się kilka dni w Równem, celem udzielenia pomocy, poczem zabierze ze sobą repatrjantów.

— **Sól nie podrożeje.** Z Warszawy donoszą: Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje: Wobec krążących pogłosek o mającej rzekomo nastąpić w krótkim czasie zniżce cen soli, które to pogłoski w handlu tym artykułem powodują zastój, stwierdza Ministerstwo skarbu, że zniżka cen soli w najbliższych miesiącach nie jest przewidziana.

— **Tow. „Straż Mogił Polskich Bohaterów“** we Lwowie istniejące od r. 1919 podaje do wiadomości ogółu społeczeństwa polskiego, że pod powyższą nazwą jest jedynem Towarzystwem we Lwowie upoważnionem przez Magistrat m. Lwowa do zbierania ofjar i datków pieniężnych na budowę kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa. Jedna bowiem stanie kaplica a nią będzie kaplica wzniesiona na cmentarzu Obrońców Lwowa, której budowę Straż Mogił Polskich Bohaterów rozpoczyna na wiosnę.

Ażeby uniknąć częstych nieporozumień wynikających z powodu niedokładnego podania nazwy naszego Towarzystwa, uprasza wydział Straży Mogił Polskich Bohaterów o składanie w dziennikach datków na budowę kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa pod Straż Mogił Polskich Bohaterów.

Kazimiera Neumanowa
przewodnicząca S. M. P. B.

— **Bilety pierwszej emisji straciły ważność** P. K. K. P. wyjaśnia, że zamieszczona w prasie wiadomość o tem, jakoby bilety pierwszej emisji mogł być jeszcze teraz po terminie ostatecznym wymienione w P. K. K. P., nie jest zgodne z prawdą. Bilety pierwszej emisji utraciły już swoją ważność.

— **Bal kostjumowy Kasyna i Koła liter.-art.** odbędzie się w przyszłą sobotę, d. 11 b. m. Od szeregu lat cieszą się te zabawy niezwykłem powodzeniem. Tegoroczna nie zawiedzie również oczekiwań tych wszystkich, którzy w niej udział wziąć postanowili. Bilety wstępu po 500 Mk. dla członków Kasyna i Koła liter.-artyst. i ich rodzin, oraz po 1500 Mk osób przez nich wprowadzonych, wydaje sekretarjat w godzinach urzędowych. Tam też zgłaszać należy kostjumowane grupy.

— **Z karty żałobnej.** Dnia 26. z. m. zmarł w Warszawie literat i dziennikarz, ś. p. Michał Synoradzki. Urodził się w r. 1859. w Płocku, kształcił się w tamecznem gimnazjum a następnie w Warszawie. Od roku 1880. do 1882. r. był redaktorem wychodzącego w Warszawie czasopisma „Opiekun domowych i pożytecznych zwierząt“. W latach 1886. i 1887. redagował w Płocku dziennik „Korespondent płocki“. Potem przez szereg lat był po Władysławie Maleszewskim) redaktorem i wydawcą tygodnika warszawskiego „Biesiada literacka“. Byłteż przez pewien czas (za redaktorstwa Stanisława Lesznowskiego) stałym współpracownikiem „Gazety warszawskiej“. Był autorem szeregu prac, jak: „Historja kościołów ziemi płockiej“, „Przyczynek do monografji Bieżunia“, „Z przeszłości Lublina“, „Przyczynek do historji zwyczajów w Polsce“, „Nasze podania dziejowe“, „Przyczynek do historji cechów i inne. Ogłosił też drukiem znaczną ilość powieści historycznych i obyczajowych.

— **Wieści z Torunia.** Stowarzyszenie techników powzięło zamiar uczczenia pamięci Kopernika przez umurowanie odpowiedniej tablicy z tekstem polskim na domu, gdzie urodził się Kopernik. Wybrana specjalnie komisja zaprosiła już na sędziów przyszłego konkursu szereg wybitnych osobistości Torunia.

Wkrótce zostanie otwarte w Toruniu „Muzeum Pomorskie“. Na pomieszczenie jego przeznaczono dawny pałac biskupów kujawskich. Na I. piętrze jest 5 pokojów, których ośrodek stanowi obszerna, wysoka sala, bardzo gustownie odnowiona. Na II. piętrze znajdują się jeszcze 7 pokojów, gotowych dla przyjęcia zbiorów muzealnych. Ubikacja obok wejścia zostanie zamieniona w kancelarję Muzeum.

Komunikaty.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę, 4 lutego o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 4 b. m., o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

Posiedzenie lwowskiego zarządu Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m. o godzinie 10·30 rano w „Romie“.

— **Znana ze swej ruchliwości** i przedsiębiorczości młodzież medyków, urządza po raz drugi w tym karnawale bal, — tym razem jednak kostjumowo-maskowy. Pierwszy bal „reprezentacyjny w styczniu wskrzesił niezapomniane tradycje wesołych przedwojennych bali medyków, ten drugi postawi rekord w wesołości i humorze. Komitet oprócz tego zawiadamia, że zastrzega sobie prawo badania masek przed wejściem na salę, a nawet legitymowania tychże. Ze względu na ograniczoną ilość zaproszeń i biletów, należy wcześniej zgłaszać się po nie w Kasynie i Kole lit.-artyst. od dnia 10—18 b. m. między 6—7 wieczorem. Bal odbędzie się dnia 19 b. m. Strój balowy lub maska.

— **Z Uniw. ludowego im. A. Mickiewicza.** Zapowiedziany na wtorek 31 stycznia, bardzo aktualny wykład inż. Libańskiego p. t.: „Podbój atmosfery“, odbędzie się dziś w piątek o godz. 5 wieczorem przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego). Prelegent mówić będzie o lotnictwie współczesnem, lotnictwie wojennem i o przyszłości lotu człowieka. Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnymi.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na nieszczęśliwych Sybiraków:

Zebrane przez p. Langnerową w czasie podwieczorku Kasyna i Koła lit.-art. dnia 29 stycznia b. r. 13.790 Mk., Białynia Chołodecki 200 Mk. Urzędnicy i funkcjonarjusze Departamentu rachunkowego Województwa lwowskiego 7.150 Mk.

Ruch wydawniczy.

Czasopismo prawnicze i ekonomiczne. Rocznika XIX nr. 9—12 zawiera następującą treść: d-ra Seidena Obciążenie ziemi w świetle nauki; prof. Jaworskiego, O potrzebie notarjatu; prof. Kumanieckiego, Dobro publiczne, majątek państwowy i daniny, dobro gminne; dra Sułkowskiego, O rodzajach i istocie uprawnień do wydobywania kopalin niezastrzeżonych; prof. Bossowskiego, Ze studjów nad § 367 K. c. a., art. 2279 i 2280 K. N. tudzież § 932—936 K. c. n.; dra Zweiga, problem wartości, cz. III wartość wymienna; adw. pr. Sew. Panetha, O prawie odszkodowania wedle trzeciej noweli do ustawy cywilnej. — Z działalności Komisji Kodyfikacyjnej drukuje czasopismo sprawozdanie Sekcji prawa cywilnego za rok 1921 oraz J. J. Littauera, Podatkowy koreferat w przedmiocie ustawy o prawie autorskim.

Głosy ze świata prawniczego przynosza adw. Skąpskiego, projekt ustawy o unieważnieniu umów zmierzających do ukrócenia Skarbu Państwa; Wyjaśnienie (list prof. Makarewicza i odpowiedź prof. Krzymuskiego); Adw. Grünzweiga, Nabywca a umowy najmu, oraz tegoż autora wpływ rozporządzenia o przywłaszczeniu nieruchomości ziemskich na prawo cywilne.

W dziale recenzyj omawał prof. Benis Trouchy'ego Wykład ekonomji politycznej; Seiden Cassel'a. Teoretyczną ekonomję społeczną; dr. Zweig i prof. Fenichel: Bogactwa; pr. Bratro włoską filozofję prawa.

Kończy obszerny ten tom, obejmujący 248 stronic, artykuł prof. Rappaporta jako przyczynek do ankiety w przedmiocie pojęcia i zakresu polityki kryminalnej.

W ciągu roku 1921, ukazało się 5 tomów czasopisma prawniczego i ekonomicznego, obejmujących łącznie 1372 stron druku. Wydrukowano 5 artykułów wstępnych, 12 oryginalnych rozpraw naukowych, zamieszczono obszerne materjały do kodeksu cywilnego polskiego, przedstawiające szczegółową dotychczasową działalność Komisji Kodyfikacyjnej, oraz ustawodawcze projekty jej członków. Głosy ze świata prawniczego przyniosły szereg przyczynków omawiających najaktualniejsze problemy życia prawniczego, a bogaty dział recenzyj zapoznał nas z najświeższemi wydawnictwami na polu prawa i ekonomji. Z tej pobieżnej statystyki okazuje się, że czasopismo prawnicze i ekonomiczne pod wytrawnym kierownictwem naczelnego redaktora prof. Jaworskiego wysunęło się na pierwszy plan pośród periodycznych wydawnictw polskich i tak pod względem naukowego poziomu, jakoteż ze względu na nader staranną formę zewnętrzną dorównuje najwybitniejszym tego rodzaju pismom zagranicznym.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Onegin“, opera Czajkowskiego. — Jutro, w sobotę popołudniu „Powrót posła“, komedja w 3 aktach Niemcewicza; — wieczorem „Carewicz“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej (z Kl montowiczówną w roli Soni).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2

Dziś, w piątek „Kłopoty pana Złotopolskiego“, farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego. — Jutro, w sobotę „Kłopoty pana Złotopolskiego“, farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego. — W niedzielę popołudniu „Niebieski lis“, komedja Fr. Herczega.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w piątek „Słowik hiszpański“, operetka r. Falla. — Jutro, w sobotę „Dookoła miłości“, operetka w 3 aktach O. Straussa. — W niedzielę popołudniu „Hrabianka Fox-Trotta“, operetka R. Stolza.

TELEGRAMY

POMYŚLNE UREGULOWANIE SPRAWY SZANTUNGU.

Waszyngton. (PAT.) Sekretarz stanu Hughes zakomunikował oficjalnie konferencji rozbrojenia o pomyślnem uregulowaniu sprawy Szantungu. — Japonja zwróci Chinom Kiao-Czao, — przyczem wojska japońskie zostaną wycofane, skoro tylko policja chińska będzie mogła zabezpieczyć na tem terytorjum spokój i porządek. — Komory celne okręgu Tsing-Tau oraz kolej żelazna Tsing-Tau do Tsinan-Fu również zostaną zwrócone Chinom. Po sekretarzu stanu Hughesie, zabrał głos Balfour i oświadczył o zamiarze Anglji zwrócenia Chinom okręgu Wei-Hai-Wei ustąpionego swojego czasu Anglji przez Chiny w celu zrównoważenia kontroli rozciągniętej przez Rosję na Port Artura.

KARDYNAŁOWIE POLSCY.

Rzym. (PAT.) Część prasy włoskiej donosi, że pewni kardyn. mają utworzyć oddzielną grupę wraz z kardynałami innych krajów między którymi wymieniają w pierwszym rzędzie kardynałów polskich. W przeciwieństwie do tego „Giornale di Italia“ oświadcza w tej sprawie co następuje. Obydwaj kardynałowie polscy podkreślili przy okazji swój charakter obywateli niezależnego państwa, skarżąc się na pewne instytucje i uwagi prasy, która ich przedstawiła jako podporządkowanych pewnym wpływom lub mocarstwom. — Potwierdzili oni zgodnie, że obce im są wszelkie względy polityczne czy międzynarodowe i nie przyświeca im inny cel, jak tylko dobro Kościoła.

Premjera w Teatrze Małym.

„Kłopoty Pana Złotopolskiego“, farsa w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego.

„Kłopoty pana Złotopolskiego“ sprawiają nieco kłopotu również widzowi. Mniej więcej do połowy aktu II. Bo aż tak daleko sięga ekspozycja, — na na rzecz 3 aktową stanowczo przydługa. Może to wina niedość skrystalizowanych zamierzeń autora, gdy przystępował do pracy. Odnosi się przynajmniej wrażenie, iż decyzję, czy „Kłopoty“ mają przybrać kształt komedji, czy też farsy, pozostawiono losowi. Stąd dwa te rodzaje przez półtora akta ciągle zmagaja się z sobą: raz bierze górę jeden, potem znów drugi i tak w kółko. Obie zaś strony wychodzą z tych zmagań nienajlepiej: na komedję za wiele w tem karykatury i za płytkie ujęcie, na farsę zamało opętańczego rozmachu, który wyprawia tu skoki, zamiast pędzić na złamanie karku. Dowcipy nie ratują sytuacji, zwłaszcza, że nie wszystkie celują świeżością i dobrym smakiem, a niektore wogóle spalają się na panewce. Nie w dowcipkowaniu zresztą tkwi sama istota farsy: ona domaga się werwy i komizmu przedewszystkiem w akcji.

Koniec końcem jednak farsa bierze w „Kłopotach“ przecie górę i od drugiej połowy aktu II. począwszy, wiemy, czego się trzymać. Impet wypadków bawić nas poczyna. Szkoda tylko, że to, co w nich najzabawniejszego, to autor zapowiada z góry ustami działaczy, wobec czego moment niespodzianki, tak pożądany w farsie, tu prawie wypada z rachuby.

Mamy też pewne wątpliwości, czy wybór materjału był trafny. „Kłopoty pana Złotopolskiego“ wynikają ze zbytniego przywiązania do dzieci, nie zasługujących na to. Że zaś ten właśnie problem kryje w sobie dla farsy pewne niebezpieczeństwa, dowodzi choćby scena w akcie III., gdy przerażenie ojcowskie przestaje za chwilę być śmiesznem, budzi raczej współczucie dla ofiary rodzonych gagatków. To zaś z celami farsy rozmija się zupełnie.

„Kłopoty“ wystawiono kapitalnie. Rasiński rolę tytułową zagrał komedjowo, ale z taką swobodą i fantazją że niejeraz chciałoby się było tego Złotopolskiego uściskać. Melina (hr. Wirski) stworzył pyszną karykaturę zblazowanego, arystokratycznego kretyna. Kalinowski (Jendel) trafił dobrze w charakter tego typowego buhaltera. Czajkowska (Iza) wyszła obronną ręką z partyi zepsutej jedynaczki. Dobrze spisała się Dębicka (Janek). Aż zawiele artyzmu i pompy wetchnęła w swą rolę Rasińska (Leonia). Peliński (Ryszard) lepiej sprezentował się wytrzeźwiawszy, niżli tuż po birbantce. Bystrzyński, Tartakowicz, Sosnowski spełnili swe zadania bez zarzutu.

Publiczność wydawała się na premierze serdecznie rozbawioną. Wywoływano autora i artystów.

(Zast.)

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO W BOGUMINIE.

Wobec przeładowania węzła kolejowego w Boguminie czesko-słowackie ministerstwo kolei żelaznych wydało zarządzenie ograniczające przyjmowanie ładunków pod adresem stacji Bogumin. — Zarządzenie to nie dotyczy tylko wagonów, wysłanych pod adresem fabryk w Boguminie, posiadających własne dojazdy kolejowe oraz ładunków co do których wysyłający złożył gwarancję, że będą przyjęte w Boguminie w ciągu 24 godzin.

Zakaz ten nie dotyczy ani specjalnie Polski, ani specjalnie derywatów naftowych i cystern — lecz wogóle wszelkich wysyłek wagonowych, adresowanych do Bogumina.

Wagony, wysyłane pod adresem innych stacyj nie napotykają przez przejście przez Bogumin na żadne przeszkody. Nie są również stosowane żadne ograniczenia co do wpuszczania do Polski obcych cystern, nieadresowanych do Bogumina. Według informacyj, otrzymanych przez Konsulat Polski, czesko-słowackie M. K. Ż. skłonne są wstrzymać wspomniany zakaz na kilka dni, co pozwoli przewieźć przez Bogumin ładunki z Polski i do Polski.

Wobec przeładowania Bogumina i istnienia zakazu, który trwać będzie jeszcze kilka tygodni, jest wskazane, aby strony interesowane unikały wysyłania wagonów pod adresem spedytorów w Boguminie, lecz skierowywały je do innych miejscowości w Czechosłowacji.

TARG POZNAŃSKI.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego wydaje dwutygodnik p. tyt.: „Urzędowy Biuletyn II. Targu Poznańskiego“. „Biuletyn“ nr. 1 można otrzymać w biurach Izby handlowej i przemysłowej.

MARYNOWANIE ŚLEDZI DLA WOJSKA.

Intendantura D. O. K. we Lwowie poszukuje interesentów, którym by powierzyła marynowanie śledzi dla wojskowości w całym okręgu. — Reflektanci zechcą zgłosić swe warunki w Intendanturze O. K. Lwów, Ochronek 4. I. p. drzwi nr. 30.

O ADRESY FIRM EKSPORTOWYCH.

Firmy w okręgu Izby trudniące się wywozem mchu, sporysza, nasion, kwiatów, liści i korzeni roślin leczniczych zechcą podać swe adresy Oddziałowi ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

GDAŃSKI SKOROWIDZ HANDLOWY.

Nakładem czasopisma gdańskiego „Der Osten“ ukazał się skorowidz handlowy miasta Gdańska na rok 1922 (Danziger Handels-Adressbuch). Skorowidz ten można przeglądać w biurach Izby handlowej i przemysłowej.

„Domobilu“ zeszyt nr. 20 wyszedł i jest do nabycia w biurach Izby handlowej i przemysłowej.

Marja Bańkowska. 42)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Algersholm popatrzył na nią uważnie:

— Pani nie lubi róż?

— Dlaczego? Owszem, przepadam za niemi. Pieścić się z niemi lubię i bawić, o tak, o tak!

Wyjęła z parasolki pęk blado-złotych róż, wzięła je w rękę, przerzuciła kilka razy z dłoni w dłoń, a gdy przekwitłe, rozsypały się jej w ręku, chmurę płatków podrzuciła w górę i patrzyła jak złotym deszczem opadły na ziemię. Śmiała się przytem i szła przez ścieżkę, depcąc kwiaty drobnemi, wykwintnie obutemi stopami.

— Jaka ona dziwna — pomyślał Algersholm. — Jaka dusza mieszka poza temi szaremi oczyma? Dusza mniszki — Psychy, czy dusza hiszpańskiej tancerki, czy dusza lalki — mondaine'y?... Dostraja się do otoczenia, przystosowuje, jak kameleon... Jaka ona właściwie jest, — dobra czy zła? Czy i to zależy od nastroju i otoczenia? Nic o niej nie wiem. Tęskni do słońca, szarpie kwiaty i depce po nich śmiejąc się... Jest piękna, i młoda, bardzo młoda... Dlaczego ja się nią tak interesuję, co ona mnie obchodzi? Boska z Milo ma piękniejsze kształty, uśmiechowi Gioconda, niczyj uśmiech nie dorówna...

Tak, ale ona jest żywa, ona jest jak życie samo Cudownie piękne i złe... Skąd ta refleksja?... Szarpie kwiaty i depce po nich śmiejąc sie. To zamało.

Schodził w milczeniu obok niej ku Piazza del Popolo, ścieżką wijącą się wśród zieleni cyprysów i pinij, między żywopłotami bluszczów i róż. — W zapadającym mroku bielały posągi, o cokołach opłyniętych zwojami kaprifoljum i winogradu, z „Plateau“ dolatywały dźwięki muzyki, grającej barcarolę z opowieści Hoffmanna, słońce już zagasło. Wiedział, że za chwilę podadzą sobie ręce i rozejdą się w dwie przeciwne strony. Jeśli chciał ją widzieć jutro, pojutrze i codzień należało coś powiedzieć, spytać ją o coś, coś zaproponować. Pragnął tego, a równocześnie bał się, coś mu gardło zaciskało, jakieś niejasne, nieuświadomione przeczucie. Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że jeśli się z nią dziś nie umówi co do przyszłego spotkania, to szukać jej będzie jutro po całem mieście, błąkać się po kościołach, po parkach i po muzeach, szukać i tęsknić nieznośnie...

Jakaś dziwna, magnetyczna siła ciągnęła go do tej panienki, nawpół dziecka nawpół kobiety, a równocześnie coś go od niej odpychało, coś go ostrzegało, coś wołało nań po imieniu. — Może modliła się za niego w tej chwili, jego dawna, wierna przyjaciółka Cecylja Ruspoli?...

— Gdzie pan mieszka? — spytała w tej chwili Rena.

— W pałacu Rucellai, mam tam dwa urządzone, a raczej zagracone pokoje: rodzinę Ruspolich znam oddawna. — Marco to mój syn chrzestny. Donna Cecylja, to mój dawny i wierny przyjaciel Ile razy jestem w Rzymie, korzystam zawsze z ich gościnności, bardzo mi tam dobrze i cicho.

A my mieszkamy na Babuino w Pension „Flaminia“. Obrzydliwe jedzenie na stole, a przy stole wielojęzyczny zgiełk i gwar. Nie mogę się patrzeć na Włochów przy obiedzie; bo się słyszy jak jedzą, a widzi jak mówią. — Włosi i nie Włosi, bo to istna wieża Babel. Lepiej było w sanatorium na Capri; słońca pełno i cicho — ale tam byłam chora i smutna, a tu zdrowa jestem i chcę żyć. Włóczę się cały dzień po mieście, zwykle sama; dotąd jeszcze nie znalazłam sobie towarzystwa. Dziwne tutaj ludzie mają zwyczaje: idą z czerwoną książką od domu do domu i męczą się; potem ich głowa boli. Wieczorem zapisuję co widzieli, bo tyle tego było, że do jutra zapomną. Ja tak nie umiem; wolę już sama, ale dotąd poza murami byłam tylko w trzech bazylikach. Mamę męczą dalsze wycieczki, samej trudno mi się wybrać, a ciągnie mnie w Kampanję.

Czy zerwał się w tej chwili perłowy różaniec Cecylji Ruspoli bo Algersholm rzekł żywo i jakby się śpiesząc:

— Przyjadę jutro po panią, jeśli pani pozwoli, o dziewiątej rano powóz będzie czekał przed „Flaminia“, czy dobrze?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. I. 75/20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leon Kwintiuk, syn Teodora i Rozalii, urodzony w Krzywczycach dnia 1. marca 1879. r. rolnik, ostatnio zamieszkały w Krzywczycach, został w roku 1914 powołany jako żołnierz do pełnienia służby wojskowej, przy 3. komp. 22. p piech. Według informacji Czerwonego Krzyża, miał polegnąć w kwietniu 1916. r. na froncie włoskim. Nieznany z miejsca pobytu szeregowiec Świński polecił swiadkowi Tomaszowi Sawickiemu zwłoki rzekomego Kwintiuka, których on jednak wskutek zniekształcenia nie mógł rozpoznać. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Zofji Kwintiuk, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. sierpnia 1921. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20. stycznia 1921. 699

T. 4-8/21 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eljasz Krochmal, syn Daniela urodzony 6. sierpnia 1884 r. w Spasowie, rolnik, tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy Etap. baonie Nr. 414. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, dostał się do niewoli włoskiej, skąd powracając w r. 1918. do domu miał umrzeć po drodze na cholerę. Odtąd brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Tekli Krochmal wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 24. czerwca 1917. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Wilhelmowi Bernsteinowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 17. września 1921. 651

T. 139/21 6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Antoni Szywała, syn Franciszka i Katarzyny, urodzony dnia 16. stycznia 1881. r. w Czyszkach, rolnik, ostatnio zamieszkały w Czyszkach, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 2. p. p. o. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, powołany w r. 1915. na wojnę, walczył na froncie włoskim. Ostatnią wiadomość o sobie dał w październiku 1917. r. i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Rozalji Szywała, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W sześć miesięcy po ogłoszeniu edyktu w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 12. września 1921. 652

T. 213/21 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Dybiak, urodzony dn. 17 grudnia 1875. r. w Podsadkach i tamże ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 224. bat. posp. ruszenia i wedle przeprowadzonych dochodzeń wstąpił w szeregi wojskowe w sierpniu 1914. r. Ostatnią wiadomość o sobie przesłał żonie 28. września 1914. r. i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego, na wniosek Katarzyny Dybiak, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1921. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa zawartego między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane albowiem dochodzenia nie wykazały, by nieobecność zaginionego była połączoną z takiemi okolicznościami, któreby nie pozostawiły żadnych wątpliwości co do jego śmierci. § 112. u. c.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1921. 634

T. IV. 35/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walenty Kaźnica, z Lubczy, urodzony w roku 1874, wyjechał w roku 1892, gdzie przebywał kolejno w Utyce w Nowym Jorku, a ostatnio w Rome. Jeszcze w roku 1912 opowiadali znajomi, że Walenty Kaźnica wydalił się z Rome w niewiadomym kierunku, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Kaźnica postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Gałeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Walentego Kaźnicę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów dnia 15. grudnia 1921. 1054 1—3

T. 104/21 5. Edykt. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wasyl Krawczuk, lat 42, rolnik, urodzony i zamieszkały w Darachowie, powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych b. Monarchji austr.-węg. do czynnej służby wojskowej, nie daje o sobie żadnej wiadomości. W myśl zaprzysiężonych zeznań świadków Wawrzyńca Łuszpińskiego i ...a Myśkowa, był Wasyl Krawczuk uczestnikiem wojny światowej. W przebiegu wojny popadł w moc nieprzyjaciela i w niewoli rosyjskiej, w guberni Piotrogród miał umrzeć w roku 1917. Na wniosek pozostałej małżonki Marji Krawczuk, zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy a najpóźniej do 30. kwietnia 1922. r. uwiadomiono Sąd lub też kuratora Dra Friedmana, adwok. w Tarnopolu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego, o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów, Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12. lipca 1921. 718

T. 249/21 3. Teodor Andrus, syn Dmytra i Juryny liczący lat 25. urodzony i zamieszkały w Łubnie, odszedł do służby wojskowej, dnia 1. czerwca 1915. r. którą pełnił przy 18. p. p. obrony kraj. w Krakowie. Ostatnią wiadomość otrzymała rodzina w dniu 6. września 1915. roku. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Teodora Andrusa miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Slączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Teodora Andrusa, uzna go na ponowny wniosek żony, Anny z Brewków za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 3. grudnia 1921. 160

T. 134/21 3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Krasnosielski urodzony 8. czerwca 1886. r. w Kretowcach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych b. Mon. austr.-węg. do czynnej służby wojskowej przy 35. p. p. nie daje o sobie od r. 1918. żadnego znaku życia. Świadek Kazimierz Kominek zeznał, że będąc w niewoli rosyjskiej, otrzymał także od Antoniego Krasnosielskiego, leżącego w szpitalu jeńców listy, że choruje na oczy i nogi. Z końcem roku 1917. wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Elżbiety Krasnosielskiej, postępowanie, celem uznania za zmarłego, a małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Bobowskiemu, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Antoniego Krasnosielskiego, o ile by żył, wzywa się, by przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. lipca 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12. lipca 1921. 719

T. 455/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Moroz, syn Pawła, urodzony dnia 27. lipca 1887. r. w Żukowie, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Komarowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i tam w szpitalu wojskowym w gub. Jekaterynosławskiej zmarł na zapalenie płuc w styczniu 1917. r., co potwierdzili naoczni świadkowie pod przysięgą. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Tacjanny Moroz, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 6. lutego 1911. r. między wymienionym a Tacjaną Horbaj za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Włodzimierzowi Mallikowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12. października 1921. 944

T. IV. 60/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Janeczek z Otałęży, powołany w roku 1914 do służby wojskowej jako szeregowiec przy 40 p. p. został wysłany na front rosyjski, gdzie dnia 24. sierpnia 1914 r. w czasie walk pod Godziszowem w Kongresówce zginął bez śladu, prawdopodobnie poległ, gdyż z tyraljerki tej, do której należał, nikogo do niewoli nie zabrano. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Marji Janeczkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Stefanowi Kotłowskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Janeczka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. sierpnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 10. grudnia 1921. 1055 1—3

T. 390/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Melnyk syn Asafa urodzony 20 stycznia 1885 zamieszkały w Zawadce Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Danyło Żukowy opowiadali mu koledzy że został ciężko raniony. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Paraski Melnyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Wasylowi Łuhowemu. Iwana Melnyka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 12 października 1921. 37?

T. 563/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Skirczuk syn Andrija urodzony 19 czerwca 1875 zamieszkały w Mikuliczynie Sp. Delatyn powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Michał Łazarowicz został 1915 roku na wiosnę na froncie serbskim ciężko ranny i oddany do szpitala. Odtąd brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Skirczuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Nawrockiemu w Delatynie. Iwana Skirczuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 12 października 1921. 464

T. 524/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Ozarko syn Jana urodzony 15 stycznia 1885 zamieszkały w Chorostkowie polskim Sp. Halicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż. wdraża się na prośbę Marji Ozarko postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Ignacemu Bucanowi w Chorostkowie polskim. Michała Ozarko wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20 maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3 października 1921. 155

T. 175/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykola Semyrozum syn Iwana urodzony 10 maja 1869, zamieszkały w Rożniowie Sp. Tyśmienica wzięty został w październiku 1915 do robót przy szańcach w okolicy Buczacza i tam zachorował i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Semyrozum postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Stefanowi Hrywynowi Hrynia. Nykolę Semyrozum wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 września 1921. 689

T. 667/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Szkwarok syn Wasyla urodz. 17 grudnia 1886 zamieszkały w Pałahiczach Sp. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front popadł na w niewolę rosyjską a jak zeznał świadek Iwan Hucul zachorował w miesiącu i oddany został do szpitala. Odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Paraski Szkwarok postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Aleksandrowi Wołowczukowi w Pałahiczach. Nykolę Szkwarok wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 grudnia 1921. 693

T. 347/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Spławnyk syn Iwana urodz. 27 sierpnia 1881 zamieszkały w Bobrownikach Sp. Monasterzyska powołany 1919 roku do wojska ukraińskiego odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Paraski Spławnyk w Bobrownikach postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Pańkowi Bojko w Bobrownikach. Michała Spławnyka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 lutego 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 11 października 1921. 35.

T. 426/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semen Bejczuk, syn Iwana urodzony 10 września 1884, zamieszkały w Maniawie Sp. Sołotwina zabrany 1915 roku przez cofające się wojska rosyjskie jako zakładnik wywieziony został w głąb Rosji i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy

zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Bojczuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Kościowi Kruczkowi. Semena Bojczuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 października 1921. 684

T. 501/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Szutak syn Stefana urodzony 6 kwietnia 1888 zamieszkały w Kopankach Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. został jak dochodzenia wykazały 28 sierpnia 1914 podczas bitwy koło Rawy rus iej zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Pałachny Szutak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Maksymowi Solomudowi w Kopankach. Maksyma Szutaka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 16 maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 października 1921. 360

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 301/18/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował na I. zwyczajną kadencję dniem 13. marca 1922 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Stanisławowie przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Filemona Metellę, a zastępcami wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Marjana Wawrzkowicza, tudzież sędziów Sądu okręgowego Światosława Szankowskiego, Jana Gabrusiewicza, Jana Kasparka, Antoniego Sobotę, Zdzisława Wiszniowskiego, Klemensa Kulczyckiego, Aleksego Salaka, Stanisława Staszewskiego, Wincentego Ziarkiewicza i Stanisława Rubczaka.

Prezydjum Sądu okręgowego.

Stanisławów dnia 25. stycznia 1922. 911 1—3

Prez. 321/18 P/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Samborze dnia 6. marca 1922 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej Przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Czesława Wójcickiego, oraz Sędziów okręgowych Władysława Donichta, Jana Turkiewicza, Jana Michała 2 im. Bejnarowicza, Antoniego Węgrzyna, Dionizego Niemontowskiego, Dra Juljusza Łopuszańskiego, Eugenjusza Kuzię, Jana Żurawskiego i Romana Gąsowskiego.

Prezes Sądu okręgowego.

Sambor dnia 27. stycznia 1922. 1045 1—3

Nr. 5148/21/16. Andrzej Hryniuka, zarobnik z Werchraty, został zasadzony wyrokiem Sądu okręgowego karnego jako Trybunału odwoławczego w dniu 5. stycznia 1922 za pokątny wyrób wódki na grzywnę w kwocie 20.000 Mkp., którą w razie nieściągalności zamienia się na areszt ścisły przez 6 miesięcy. Zarazem orzeka się konfiskatę zakwestjonowanych u oskarżonego przedmiotów i zarządza się ogłoszenie niniejszego wyroku w „Gazecie Lwowskiej" na koszt oskarżonego.

Sąd okręgowy karny, Oddział XIV. I.

Lwów dnia 13. stycznia 1922. 498

Nr. 3973/21/13. Eljasz Alten pośrednik handlowy we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej l. 7, zasądzony został w dniu dzisiejszym za wynajęcie jednego pokoju z prawem współużywania kuchni za czynszem 600 Mk. miesięcznie i odstępnem w kwocie 10.000 Mkp. na karę ścisłego aresztu przez 4 miesiące i na grzywnę 20.000 Mkp. Kara aresztu została natychmiast wykonana.

Sąd okręgowy karny, Oddział XIV. I.

Lwów dnia 30. grudnia 1922. 499

Nr. 2723/18/15. Maksymilian Leon Braun, pomocnik handlowy, zam. we Lwowie ul. Smerekowa 3. został zasądzony dnia 13. grudnia 1921 za występek podbijania cen na karę ścisłego aresztu przez 15 dni, tudzież na grzywnę 200 Mkp., którą w razie nieściągalności zastąpi się aresztem przez dni 10, nadto na ogłoszenie wyroku w „Gazecie Lwowskiej" na koszt zasądzonego; orzeka się równocześnie przepadek skonfiskowanych u oskarżonego 9 paczek tytoniu na rzecz Państwa.

Sąd okręgowy karny, Oddział XIV. I.

Lwów dnia 13. stycznia 1922. 500

Dr. Cudik Fischer wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Żydaczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor dnia 6. stycznia 1922. 606

C. I. 43/22/1. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Chanie Finkenthal vel Altschüller, Chajce Finkenthal vel Chaji Finkenthal, Marjem Finkenthal vel Amalil Windreich i Gitli Kos wniesiony został przez Majera Chaima Ecksteina z Borszczowa do tut. Sądu pozew o uznanie prawa własności do whl. 746 gminy Borszczów. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 9. marca 1922 o godzinie 9 przed południem w tut. Sądzie sala Nr. 37. Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych 1—4, ustanawia się p. Dra Romana Bardowicza adwokata w Borszczowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w powyższej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów dnia 11. stycznia 1922. 599

C. II. 1/22/2. Przeciw Michałowi Kuzykowi synowi Iwana ze Sokołówki, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Olesku przez Matwija Kuzyka ze Sokołówki pozew o uznanie i wpis prawa własności z. p. n. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. marca 1922 godz. 10 rano sala rozpraw biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Michała Kuzyka syna Iwana ustanawia się P. Dra J. Messinga adwokata w Olesku kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Michała Kuzyka syna Iwana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko dnia 5. stycznia 1922. 610

C. I. 25/22/1. Edykt. Przeciw Motiowi Starkowi, synowi Szmula i Szajndli z Chmiela, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Lutowiskach przez Chaima Arona Starka w Chmielu pozew o zeznanie dokumentu. Na podstawie pozwu została wyznaczona rozprawa na dzień 15. marca 1922 godz. 9 rano. B. Nr. 1. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Włodzimierza Szaraniewicza w Lutowiskach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska dnia 11. stycznia 1922. 672

KONKURSY.

L. 320/22. Konkurs. Celem obsadzenia opróżnionej posady prokuratora przy Sądzie okręgowym w Tarnowie lub w innej miejscowości opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs. Udokumentowane podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do 28. lutego 1922.

Prokurator przy Sądzie apelacyjnym.

Kraków dnia 25. stycznia 1922. 926 1—3

SPADKI.

A. V. 113/17/21. Edykt. Dnia 8. kwietnia 1917 w Kołomyji zmarł Michał Jaźwiński. Ponieważ Sąd nie zna dziedziców linji ojczystej, przeto wzywa wszystkich, którzy do spadku roszczenia podnoszą, aby do roku od dnia niżej podanego prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili, inaczej spadek, którego Józefa Fica w Kołomyji kuratorem ustanowiono przyznany zostanie dziedzicom już zgłoszonym.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja dnia 13. grudnia 1921. 872 1—3

A. 430/19. Wezwanie nieznanych dziedziców. Marja Pudełkówna umarła w Krośnie dnia 28. listopada 1914. Ustnem rozporządzeniem ostatniej woli ustanowiła dziedzicami pozostałego spadku dzieci po bracie śp. Jakóbie Pudełce w połowie, a dzieci po siostrze śp. Katarzynie Hartowej w połowie. Sądowi nie wiadomo jacy pozostali dziedzice, zatem ustanawia się adw. Dra Tadeusza Piaseckiego w Krośnie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść tutejszemu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno dnia 19. października 1921. 918 1—3

LICYTACJE.

L. 5475 ex 22. Wydz. IV. O. I. Ogłoszenie licytacji. Izba skarbowa we Lwowie ma na sprzedaż 111 beczek używanych żelaznych służących do przewozu spirytusu o pojemności 600 i 700 litrów. Beczki te są obecnie rozmieszczone w wolnych składach, a to 53 w Krakowie, 14 w Łańcucie i 44 w Tarnowie, gdzie je można oglądać. Reflektanci na nabycie tych beczek mają wnieść pisemne oferty do 15. lutego 1922 wprost do Izby skarbowej Wydział IV/1 we Lwowie z dokładnem podaniem oferowanej ceny kupna. Jako wadium należy złożyć 10% oferowanej kwoty w papierach wartościowych wedle nominalnej wartości.

Lwów dnia 25. stycznia 1922. 928 1—3

KURATELE.

P. III. 189/21/8. Edykt. Walerjana Stanowskiego ze Stryja pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanowiono Karolinę Stanowską w Stryju.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj dnia 2. grudnia 1921. 1047 1—3

P. XII. 113/21/10. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Krakowie z d. 29. listop. 1921 L. XII. 70/21 pozbawiono całkowicie własnowolności profesora gimnaz. Juljana Sułkowskiego, zamieszkałego poprzednio w Krakowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanowiono p. Helenę Mieczkową zam. w Krakowie przy ul. Podzichów 3.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków dnia 29. listopada 1921. 778

P. IV. 6/22/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Złoczowie Oddz. IV. z 4. stycznia 1922 L. czynności L. IV. 11/21 49. pozbawiono całkowicie własnowolności Ozjasza vel Oskara Bałsdorfa zamieszkałego poprzednio w Złoczowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Dra Benziona Beksdorfa w Złoczowie, zaś zarządcą majątku kuranda Jakóba Rechta w Złoczowie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 4. stycznia 1922. 810

FIRMY.

Firm. 160 Rej. B. 3. Wpis firmy spółkowej. Dnia 21. listopada 1921 r. wpisano do rejestru, że: 1) założona została w Tarnowie Filja Ziemskiego Banku Kredytowego, Tow. akc. we Lwowie, 2) że firma tej Filji opiewać będzie: „Ziemski Bank Kredytowy. Towarzystwo akcyjne we Lwowie, Oddział w Tarnowie", po niemiecku: „Boden Credit Bank. Aktiengesellschaft in Lemberg. Filiale in Tarnów"; po francusku: „Credit Foncier Société anonyme à Léopole. Succursale à Tarnów", że do podpisywania firmy są uprawnieni bądź dwaj dyrektorowie, bądź dyrektor i jeden zastępca dyrektora, lub inny urzędnik Towarzystwa przez Radę Zawiadowczą wyznaczony. Podpisywanie firmy odbywa się w ten sposób, że dwie do tego uprawnione osoby położą swe podpisy pod wypisaną, wydrukowaną lub zapomocą pieczęci wyciśniętą firmą Towarzystwa. Dyrektorowie podpisują firmę bez dodatku, prokurzyści z dodatkiem słów, oznaczających prokurę, 3) że siedziba Filji tego Towarzystwa jest Tarnów, 4) że przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) udzielać na hipotekę nieruchomości zapisanych w księgach gruntowych w obrębie obszaru całego Państwa Polskiego, pożyczek długo- lub krótkoterminowych w gotówce lub w mających się wydać listach zastawnych, b) nabywać wierzytelności w obrębie obszaru całego Państwa Polskiego tabularnie zahipotekowane, umawiać się z dłużnikiem o ich spłatę lub ponownie je pozbywać, c) wydawać listy zastawne na podstawie interesów pod a) i b) wymienionych do łącznej wysokości kwot, które dłużnicy hipoteczni z tych interesów Towarzystwu są dłużni. Listy te wydawane być mogą z oznaczeniem spłaty w pewnym terminie lub po wylosowaniu, d) przeprowadzać na podstawie upoważnienia władz państwowych parcelację posiadłości ziemskich bądź na własny rachunek, bądź sposobem komisowym w myśl zasad reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm dnia 10. lipca 1919 r., oraz w myśl przyszłych ustaw i rozporządzeń jakie w tej sprawie zostaną wydane. Kapitał Towarzystwa używany będzie przeważnie do interesów wyż wymienionych, e) udzielać pożyczek powiatom, gminom i innym osobom prawnym, upoważnionym do pobierania dodatków do podatków, lub też w drodze cesji nabywać wierzytelności osób trzecich do powiatów, gmin i innych osób prawnych upoważnionych do pobierania dodatków do podatków, a to bez różnicy, czy kapitał takiej wierzytelności ma być umorzony doraźnie, czy też w ratach amortyzacyjnych. Sposób udzielania tych pożyczek będzie ustalony w osobnym regulaminie, podlegającym zatwierdzeniu rządowemu, f) eskontować i reeskontować weksle zdatne do obrotu bankowego, opiewające na walutę ustawową z terminem płatności nie przekraczającym 6 miesięcy. Weksle te muszą być zaopatrzone w podpisy przynajmniej dwu osób uznanych za wypłacalne. Do eskontowania weksli mogą być użyte każdocześnie rozporządzalne zapasy kasowe do maksymalnej wysokości dwu trzecich, g) przyjmować domicylowanie weksli oraz inkasowanie ich na rachunek osób trzecich, h) eskontować własne listy zastawne, polskie papiery państwowe i inne papiery wartościowe mające pupilarne bezpieczeństwo oraz ich kupony, i) dawać najdalej w 6 miesięcy zwrotne zaliczki na własne listy zastawne, polskie papiery państwowe i inne papiery wartościowe, mające pupilarne bezpieczeństwo, a to do wysokości 75 proc. wartości kursowej, j) kupować i sprzedawać własne listy zastawne, polskie papiery państwowe i inne walory, mające pupilarne bezpieczeństwo, k) zajmować się w sposób komisowy kupnem i sprzedażą papierów wartościowych, które podług każdoczesnie obowiązujących przepisów mogą być nabywane lub przyjmowane w lombard przez Kasę Oszczędności za pełnem pokryciem wartości bez równoczesnego kredytowania, l) przyjmować w przechowanie papiery wartościowe, drogie kamienie i inne kosztowności, ł) lokować rozporządzalne fundusze na krótkie terminy w Pocztowej Kasie Oszczędności lub w innych akredytowanych instytucjach finansowych, o) prowadzić interes rachunku bieżącego w ten sposób, że strony będą mogły w drodze przekazywania rozporządzać gotowym swem mieniem umieszczonem na koncie aż do jego wyczerpania, zaś przy kontach mających za podkład papiery pupilarne, aż do wysokości 75 prc. ich wartości kursowej, p) przyjmować do fruktyfikacji gotówkę za prostem kredytowaniem na konto w księgach za książeczkami wkładkowemi, których pierwsza wkładka nie może wynosić mniej niż 100 Mkp. lub sto jednostek pieniężnych obowiązującej waluty polskiej lub za oprocentowanemi asygnatami kasowemi opiewającemi conajmniej na 100 Mkp. lub na 100 jednostek obowiązującej waluty polskiej. Formularz książeczek wkładkowych i asygnat kasowych podlega zatwierdzeniu Władzy Państwowej. Ogólna suma

będących w obiegu książeczek wkładkowych nie może przekraczać trzykrotnej wysokości wpłaconego kapitału akcyjnego, r) zakładać i popierać dla kredytu drobnego Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze po myśli ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70 Dz. U. P. oraz Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p., s) kupować i sprzedawać towary i produkty surowe wszelkiego rodzaju, tudzież zaliczkować je na rachunek własny lub osób trzecich. Innymi interesami nie wchodzącymi w statutowy zakres działania Banku, Towarzystwo zajmować się nie może. W szczególności wyjęte są z zakresu działania Banku: a) akceptowanie weksli i udzielanie kredytów in bianco, b) spekulacyjne interesy giełdowe wszelkiego rodzaju, c) spekulacyjne nabywanie i sprzedawanie gruntów i realności. Nieruchomości wolno Bankowi nabywać tylko dla pomieszczenia własnych lokali, dla trwałej lokacji funduszu emerytalnego urzędników Banku, dla uchronienia się od strat w wypadkach egzekucji immobilarnej w nieruchomościach przez Bank obciążonych, wreszcie dla parcelacji w myśl par. 4 lit. 4, jeśli parcelacja komisowa albo wcale nie, albo tylko ze znacznemi trudnościami lub ze szkodą interesu publicznego jest możliwą. W obydwu ostatnich wypadkach nieruchomości nabyte winne być możliwie rychło znowu sprzedane lub rozparcelowane, 5) że czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony, 6) kapitał zakładowy wynosi 50.000.000 K. i składa się ze 125.000 gotówką po 400 K. pełno wpłaconych akcji, opiewających na okaziciela lub imiennie. 7) wszystkie obwieszczenia Towarzystwa ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej", a oprócz tego w tych dziennikach, które oznaczy Rada Zawiadowcza, 8) Dyrektorami Centrali we Lwowie są: Dr. Ernest Adam, Dr. Maksymiljan Liptay, D. Zdzisław Próchnicki i Józef Radoszewski, zastępcami dyrektorów Benjamin Kriss, Władysław Starkiewicz, Franciszek Wrześniowski, Marjan Sienicki, Zygmunt Bieżeński, Henryk Tenczyn, Roman Zaborski, Kazimierz Piątkowski, prokurzystami: Władysław Mossakowski, Roman Orłoś, Antoni Gałusza, Michał Kozakiewicz, Leon Zahler, Kazimierz Veltze i Zygmunt Skowroński, 9) że Rada Zawiadowcza ustanowiła kierownikiem Filii Banku w Tarnowie p. Dra Jana Kańskiego, 10) że Rada Zawiadowcza upoważniła tegoż kierownika p. Dra Jana Kańskiego i urzędnika Filii p. Wilhelma Bisanza do podpisywania firmy Filii w ten sposób, że pod wydrukowaną, wypisaną lub wyciśniętą pieczęcią firmą: „Ziemski Bank Kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie" z dodatkiem „Oddział w Tarnowie" podpisywać będą obaj wymienieni łącznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 5. listopada 1921. 657

Firm. 364. Rg. C. IV. 226. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. maja 1921: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Cegielnia Bielowsko, spółka z ogr. por." Czas trwania spółki do dnia 31. grudnia 1922. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z daty Lwów 11. marca 1921. BR. 79121. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka prowadzić będzie przedsiębiorstwo cegielniane, tj. wyrób i sprzedaż cegieł w cegielni, stanowiącej własność pp. Meilecha i Mojżesza Baumów, którą Spółka wydzierżawi od nich w tym celu. Kapitał zakładowy Spółki: 300.000 Mkp. pełno wpłacony. Do zastępstwa Spółki uprawnieni są zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Juljan Pinkerfeld, architekt we Lwowie, ul. Torosiewicza 15, Meilech Baum, właściciel cegielni w Sichowie, Ignacy Hescheles, prokurzysta Union Banku, filja Lwów, ul. Kilińskiego 3. Podpis firmy: Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że pod firmą wypisaną umieszczą swe własnoręczne podpisy dwaj zawiadowcy, z których jednym zawsze być musi zawiadowca p. Ignacy Hescheles. Ogłoszenia Spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 27. kwietnia 1921. 627

Firm. 896. Rg. A. III. 148. Wpis firmy spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia 10. września 1921. Brzmienie firmy: Biuro spedycyjne A. Winiarski i Ska. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie przeprowadzek miejscowych, transportów, opakowania, magazynowania mebli i towarów, dowozu wszelkich przesyłek, z kolei i na kolej, ubezpieczenia i konwojowanie przesyłek towarów transportów, zaliczkowania towarów przewozu ciężarów, jakoto: kas ogniotrwałych i maszyn wszelkiego rodzaju, przewozu materiałów budowlanych i opałowych i wszelkich czynności wchodzących w zakres biura spedycyjnego i przewozowego, łącznie z wykonywaniem przewozu samochodami ciężarowymi. Jawnymi spólnikami są: Bernard Kreisberg, kupiec we Lwowie, Andrzej Winiarski, przedsiębiorca we Lwowie. Zniesienie 333. Ignacy Zuckermann, kupiec we Lwowie. Podpis firmy spólnicy Bernard Kreisberg łącznie z Andrzejem Winiarskim lub Ignacym Zuckermannem pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy, umieszczą swoje podpisy. Spółka istnieje od 1 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 1 września 1921 649

Firm. 289/21. Rg. B. I. 41. Wykreślenie firmy. Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Zakładu głównego Wiedeń, Zakładu filjalnego Stanisławów, Ekspozytury Buczaczu. Brzmienie firmy: Powszechny Bank depozytowy, filja w Stanisławowie, ekspozytura w Buczaczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka ma na celu popieranie gospodarczego rozwoju na polach przemysłu i handlu. Zakład filjalny w Stanisławowie, ekspozytura w Buczaczu, noszący firmę tak samo równobrzmiącą istniejącego zakładu głównego. skutkiem zwinięcia przemysłu zarządza się wykreślenie filji i ekspozytury. Dzień wpisu 26. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Stanisławów dnia 26. listopada 1921. 681

Firm. 957/21. Stow. III. 90. Wykreślenie firmy. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmą zarejestrowaną ts. uchwałą z dnia 2. lipca 1912 Firm. 168/10 Stow. III. 10 spółkę tkaczy w Piwnicznej Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką dnia 3. grudnia 1921 wykreślono wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 3. grudnia 1921. 591

Firm. 1101/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy Stowarzyszeniu: „Mieszczańska Kasa Zaliczkowa w Tyczynie", Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką następujące zmiany: Ustąpił z zarządu: Dr. Ignacy Ziarnecki. Wybrany członkiem zarządu: Franciszek Piłat, ślusarz w Tyczynie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 3. września 1921. 675

Firm. 836/21. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 8. czerwca 1921. Siedziba firmy: Głogów. Brzmienie firmy: Józef Blütter. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel jaj i innych artykułów spożywczych. Posiadacz: Józef Blütter kupiec w Głogowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział V.

Rzeszów dnia 4. czerwca 1921. 676

Firm. 1162/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Pysznicy „Stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką" następujące zmiany: Ustąpił z zarządu Antoni Błażejewicz. Wybrany członkiem zarządu Andrzej Sokołowski rolnik w Pysznicy.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 17. września 1921. 677

Firm. 1/22. Rej. A. I. 270. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru 15. stycznia 1922. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: „San" Fabryka skór w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: garbowanie i przeróbka skór surowych. Właściciel firmy: Wilhelm Graf w Jarosławiu. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje W. Graf.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Przemyśl dnia 14. stycznia 1922. 708

Firm. 743/21. Rej. C. I. 105. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 14. stycznia 1922. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Krzemieniecka spółka dla przemysłu drzewnego. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krzemieńcu w likwidacji. Przedmiot przedsiębiorstwa: przerabianie i sprzedaż drzewostanów w ogólności oraz udział w przedsiębiorstwach tego samego rodzaju. Umowa spółki: Akt notarjalny z daty Polska Ostrawa 17. czerwca 1918 l. rep. 11024. Wysokość kapitału zakładowego 900.000 Mkp. Na kapitał wpłacono gotówką 900.000 Mkp. Likwidatorowie: Robert Lustig i Herman Goldman zamieszkali w Przemyślu. Uprawnieni do zastępstwa: dwaj likwidatorowie zbiorowo. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj likwidatorowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl 14. stycznia 1922. 716

Firm. 313. Rg. A. III. 60. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 22. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bohdan Bohosiewicz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel przyborów toaletowych, lakierów, farb, pokostów itp. Właściciel firmy Bohdan Bohosiewicz, kupiec we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis właściciela.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 18. marca 1921. 625

Firm. 573. R. G. A. III. 91. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 7. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Skarbkowska 1. Brzmienie firmy: Herman Brettschneider, handel towarów bławatnych we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych. Dzień rozpoczęcia przedsiębiorstwa: 1. października 1919. Właściciel firmy: Herman Brettschneider we Lwowie ul. Karmelicka 8. Podpis firmy: Pod wydrukowanem, napisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy podpis właściciela.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. maja 1921. 736

IX. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LM. 10391/22. We Lwowie, d. 23. stycznia 1922.

Sprzedaż spirytusu.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpocznie się z dniem 3/II. 1922, a to w racji po pół litra na rodzinę za ściągnięciem 12 kuponu karty naftowej w następujących sklepach rejonowych:

Dla dzielnicy I.: Gerus, Kochanowskiego 32; Drapała, Pełczyńska 8; Pordes, Zielona 34; Stogren, Zyblikiewicza 32; Gdakowicz, Supińskiego 14

Dla dzielnicy II.: Haberkorn, Bartosza Głowackiego 9; Plewer, Kleparowska 10; Rad Chaim, Bema 12; Sinków, Weteranów 5; Kanner, Gródecka 10; Elner, Szpitalna 23.

Dla dzielnicy III.: Ander, Zamarstynowska 34; Schapira, Zamarstynowska 17; Weitborn, Słoneczna 22; Schreiber, Pod Dębem 9; Wuhl, Pilnikarska 8A.; Rad Agata, Żółkiewska 46; Tuchner, Zamarstynowska 36.

Dla dzielnicy IV.: Horniatkiewicz, Kochanowskiego 41; Olmütz, Antoniego 1.

Dla dzielnicy V.: Fisch, Serbska 1; Naftolej, Sobieskiego 27; Pilpel, Boimów 23; Sunik, Blacharska 22; Scherr, pl. Gołuchowskich 1: Wischnowitz, pl. Wekslarski 3.

Dla dzielnicy VI.: Drapała Ludwika, pl. Unji Brzeskiej 8; Hebenstreit, Kaźmierzowska 43: Królik Mund, Gródecka 75: Gawron, Bajki 9; Podhorodecka, Kopernika 52; Schönfeld, pl. Unji Brzeskiej 5.

Zwraca się uwagę PT. Publiczności, że spirytus ten będzie sprzedawany aż do wyczerpania szczupłego przydziału.

Cena za litr spirytusu wynosi 700 mkp., t. j. siedemset marek polskich.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.